

**Sygn. akt I ACa 34/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	Katarzyna Furmanowska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa L. G.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1082/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: 1 – w ten sposób, że obniża zasądzoną kwotę 97500 złotych do kwoty 92500 (dziewięćdziesiąt dwa tysiące pięćset) złotych, 3 – w ten sposób, że podlegającą ściągnięciu kwotę 6090 złotych obniża do kwoty 5840 (pięć tysięcy osiemset czterdzieści) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. na rzecz powoda L. G. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 34/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 20 września 2013 r. L. G. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. zapłaciło mu 97.500 zł zadośćuczynienia za doznaną wskutek wypadku z 4 lutego 2012r. krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania w terminie dwóch tygodni od otrzymania nakazu zapłaty.

2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uwzględniając żądanie wydał nakaz zapłaty, od którego pozwany wniósł sprzeciw zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł przyznanie powodowi łącznie 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i wypłacenie – przy przyjęciu 50% przyczynienia się powoda do powstałej szkody - 22.500 zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 21 listopada 2014r., sprostowanym 10 grudnia 2014r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda 97.500 zł (tytułem zadośćuczynienia) z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 2013r. do dnia zapłaty (pkt 1) i 3.611,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2). Nadto, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Lublinie 6.090 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3). Swe rozstrzygnięcie uzasadnił następująco:

4 lutego 2012 r. w T. (pow. (...)), G. P. kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaku D-42 „obszar zabudowany” i przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym, przez co nie miał możliwości wyhamowania pojazdu i uniknięcia zderzenia z wyprzedzającym samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), który wykonywał manewr skrętu w lewo, czym nieumyślnie spowodował wypadek, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym marki O. (...) L. G. doznał obrażeń ciała. Postępowanie karne prowadzone przeciwko G. P. zostało wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z 9 lipca 2013 r. warunkowo umorzono.

Bezpośrednio przed przedmiotowym wypadkiem, za pojazdem kierowanym przez powoda poruszał się samochód osobowy marki R. (...), a za nim pojazd G. P.. Pojazd marki M. został wyprzedzony przez samochód marki R. (...), który poruszał się z dużą prędkością wynoszącą około 120km/h. Po kilku sekundach, podczas wyprzedzania samochodu marki O. (...) przez pojazd marki R. (...), doszło do wypadku. Samochód marki R. (...) podczas wyprzedzania uderzył przednim prawym narożem w lewy bok skręcającego w lewo samochodu marki O. (...). Na drodze warunki były złe, jezdnia – śliska.

W wyniku zderzenia pojazdów, powód L. G. doznał urazu głowy z utratą przytomności, ran tłuczonych głowy, zwłknięcia łokcia prawego, złamania: kości kulszowej i łonowej o stronie prawej, wyrostków poprzecznych L3-L4 po stronie prawej i L5 obustronnie, otwartego goleni lewej, górnych siekaczy oraz ogólnych potłuczeń z otarciami skóry kończyn górnych i dolnych, stłuczenia śledziony krwiakiem przytorebkowym, ciała obcego w okolicy ciemieniowej po stronie lewej w tkankach miękkich głowy. Z miejsca wypadku został przewieziony karetką pogotowia do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Powiatowego w R. (na Oddział Urazowo – Ortopedyczny). Odzyskał przytomność. Poddany został badaniom diagnostycznym (m.in. TK: głowy, kręgosłupa szyjnego, jamy brzusznej i miednicy oraz RTG klatki piersiowej) i zabiegowi operacyjnemu. Zaopatrzone rany, ustabilizowano złamanie goleni lewej

i zdeponowano zwłknięcie łokcia prawego. 20 lutego 2012r. został wypisany do domu z zaleceniem ćwiczenia mięśni kończyn dolnych. Kończyna prawa górna i dolna lewa została unieruchomiona w opatrunku gipsowym.

Następnie powód kontynuował leczenie w Poradni Urazowo-Ortopedycznej w R. (zalecono intensywne ćwiczenia kilka razy dziennie stawu łokciowego prawego i stawu skokowego lewego).

9 marca 2012 r. usunięto łuskę z prawej kończyny górnej. Stwierdzono zrost złamań miednicy, zagojenie ran i brak zrostu goleni lewej.

Od 1 do 3 kwietnia 2012r. powód był hospitalizowany w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w R., gdzie 2 kwietnia 2012 r. poddano go zabiegowi operacyjnemu wykręcenia śrub. Wypisany został z zaleceniem wykonywania ćwiczeń łokcia, przedramienia, uda, chodzenia z laskami łokciowymi ze stopniowym obciążaniem lewej kończyny dolnej i kontroli w poradni ortopedycznej.

Z powodu braku zrostu piszczeli lewej powód ponownie był hospitalizowany od 5 do 10 sierpnia 2012 r. w tej samej jednostce leczniczej. 6 sierpnia 2012 r. przeszedł kolejny zabieg operacyjny polegający na wymianie pręta ryglowanego z powodu braku zrostu. Wypisany został z zaleceniem chodzenia z laskami łokciowymi z miernym obciążaniem lewej kończyny dolnej, kontroli w poradni ortopedycznej oraz przyjmowania środków przeciwwakrzepowych i przeciwbólowych.

W kwietniu i maju 2012 r. powód przeszedł dwa cykle rehabilitacji. Wykonywał ćwiczenia w odciążaniu stawu łokciowego, był poddany zabiegowi magnetoterapii i masażom wirowym na staw skokowy lewy.

W listopadzie 2012 r. powód poddał się leczeniu stomatologicznemu mającemu na celu rekonstrukcję uszkodzonych w wypadku zębów 21 i 11.

Według biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej i chirurgii urazowo-ortopedycznej, w wyniku wypadku z 4 lutego 2012 r. powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 41%. Biegły wskazał, iż dolegliwości bólowe powoda w związku

z doznanymi urazami, a także przeprowadzanymi zabiegami operacyjnymi, o typie ciężkim trwały dwa miesiące. Aktualnie powód może odczuwać dolegliwości bólowe sporadycznie, w szczególności w zakresie kręgosłupa lędźwiowego i goleni lewej, powodujące duży dyskomfort i ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu. Wymagają one stosowania leków przeciwbólowych i fizykoterapii. Celem zmniejszenia skutków urazu (zmniejszenia dolegliwości bólowych kręgosłupa, utykania, sprawniejszej lokomocji) powód winien stosować wkładkę do buta lewego niwelującą skrócenie kończyny o 2 cm. Stan zdrowia powoda jest utrwalony, deficyty

w zakresie ruchów są trwałe i nie należy spodziewać się poprawy. Poprawa stanu zdrowia może nastąpić w zakresie tkanek miękkich głowy po usunięciu ciała obcego (niwelacja negatywnego efektu kosmetycznego). Powód nie odzyska pełnej sprawności fizycznej sprzed wypadku. Po wypadku powód wymagał opieki i pomocy drugiej osoby przez 12 tygodni około

5 godzin dziennie, przez kolejne 6 tygodni - godzinę dziennie. Pomoc (przy toalecie, w transporcie do placówek medycznych, sprzątaniu, opatrunkach, itp.) była konieczna ze względu na unieruchomienie gipsowe i okres pooperacyjny. Opiekę sprawowała żona, rodzice i bracia. Stan funkcjonalny powoda jest utrwalony, jednakże w stawie łokciowym prawym może dojść

w dłuższej perspektywie do wcześniejszego pojawienia się zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych.

30 kwietnia 2012 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania

o Niepełnosprawności w R. zaliczył powoda do osób

z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i całkowitą niezdolnością do pracy na okres jednego roku (do dnia 30 kwietnia 2013 r.). Następnie 15 maja 2013 r. orzekł, iż powód jest osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim i ma istotnie obniżoną zdolność do wykonywania pracy. Orzeczenie zostało wydane na okres 2 lat (do 31 maja 2015r.).

Powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę pismem z 21 listopada 2012r., żądając wypłaty 150.000 zł zadośćuczynienia.

Decyzją 20 grudnia 2012r. pozwany przyznał powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia

w wysokości 5.000 zł, następnie - decyzją z 14 lutego 2013 r. - 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i - przyjmując 50% przyczynienie się powoda do powstałej szkody - wypłacił 22.500 zł.

L. G. w chwili wypadku miał 26 lat, mieszkał z żoną

i dwojgiem dzieci w domu należącym do jego rodziców w T.. Był zdrowy, sprawny i aktywny fizycznie. Jest murarzem po zasadniczej szkole zawodowej, przed wypadkiem pracował zarobkowo wykonując prace budowlane. Doznany skutek wypadku rozstrój zdrowia spowodował ograniczenia w dotychczasowym sposobie życia: powód na problemy z dłuższym staniem, chodzeniem, nie może dźwigać, utyka. Odczuwa strach przed jazdą samochodem. Od wypadku nie pracuje zarobkowo z uwagi na stan zdrowia i odczuwane dolegliwości bólowe. Sytuacja materialna rodziny jest bardzo trudna, rodzina korzysta z pomocy finansowej rodziców oraz zasiłków z opieki społecznej. Odwołane – ze względu na wypadek

– zaplanowany ślub kościelny powoda oraz chrzest młodszego syna F. pozostają w sferze planów (brak środków finansowych wywołany niezdolnością powoda do pracy).

W okolicznościach sprawy podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna – stanowiły ją przepisy art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35

i art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wedle nich z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Nadto, stosownie do art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W toku niniejszego postępowania pozwany podnosił 80% przyczynienie się powoda do powstania szkody z uwagi na niewłaściwą obserwację przez powoda sytuacji na drodze i podjęciu decyzji o skręcie w lewo w momencie, kiedy jego pojazd był już wyprzedzany przez inny pojazd oraz nie włączeniu kierunkowskazu sygnalizującego manewr skrętu w lewo.

Z poczynionych ustaleń wynikało, że kierujący samochodem osobowym marki R. (...) G. P. nie zastosował się do znaku D-42 „obszar zabudowany” i przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym, przez co nie miał możliwości wyhamowania pojazdu i uniknięcia zderzenia z wyprzedzonym samochodem kierowanym przez powoda, który wykonywał manewr skrętu w lewo. Bezspornym też był fakt, że w tej fazie wypadku prędkość pojazdu marki R. (...) wynosiła około 120km/h, co pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z zaistnieniem wypadku. Jest wysoce prawdopodobnym, iż gdyby G. P. poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, to miałby możliwość wyhamowania pojazdu i do wypadku by nie doszło. Powód natomiast nieprawidłowo, nie zachowując należytej ostrożności w postaci obserwacji drogi, podjął manewr skrętu w lewo w momencie kiedy był on już wyprzedzany przez pojazd marki R. (...). Wskazuje to na częściowe zawinienie L. G. w spowodowaniu zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, skutkujące przyjęciem przez Sąd jego przyczynienia się do powstałej szkody w 20 %. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego.

Zgłoszone w sprawie roszczenie powód opierał na treści art. 445 § 1 kc, który przewiduje, że w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyjęto – we wskazanym orzecznictwie - że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł. Dlatego – ustalając wysokość zadośćuczynienia - Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powoda „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną” nie tylko wobec odczuwanych dotychczas, od ponad 2 lat,

cierpień psychicznych i fizycznych (w tym zwłaszcza kilkakrotne pobyty w szpitalu, leczenie rehabilitacyjne, zabiegi operacyjne), lecz wywołałby „z góry” analogiczny efekt, w odniesieniu do ustalonych jednoznacznie w sprawie skutków, mających dotyczyć powoda do końca jego życia. Już tylko ten element oceny rozmiaru krzywdy nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł nie jest w realiach sprawy rażąco wygórowane.

Skutki urazów doznanych w wyniku wypadku przez powoda są odczuwalne do chwili obecnej i spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w łącznej wysokości 41%. Dolegliwości bólowe powoda w związku z doznanymi urazami, a także przeprowadzanymi zabiegami operacyjnymi, o typie ciężkim trwały dwa miesiące. Do chwili obecnej powód odczuwa okresowo dolegliwości bólowe w szczególności w zakresie kręgosłupa lędźwiowego i goleni lewej. Nadto, skutkiem doznanego urazu kończyny dolnej lewej jest skrócenie kończyny o 2cm, powodujące utykanie, co dla młodego człowieka musi być dużą dolegliwością, w szczególności psychiczną. Stan zdrowia powoda jest utrwalony, deficyty w zakresie ruchów są trwałe i nie należy spodziewać się poprawy. Rokowania co do poprawy stanu zdrowia w zakresie funkcjonalnym są negatywne.

Skutkiem doznanych w wypadku urazów są też defekty kosmetyczne na głowie powoda w postaci guza z ciałem obcym (które można usunąć) oraz blizn, które pozostaną na ciele do końca jego życia. Powód nie odzyska pełnej sprawności fizycznej sprzed wypadku. Deficyty ruchów łokcia prawego i kolana lewego są trwałe. Pojawiające się bóle w okolicy lędźwiowej także powodują w okresie zaostrzenia duży dyskomfort, jak i ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu. W stawie łokciowym prawym może dojść w przyszłości do wcześniejszego pojawienia się u powoda zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych.

Sąd miał na uwadze również wiek powoda, jego widoki na przyszłość porównane przy uwzględnieniu urazu z 4 lutego 2012 r. i przy hipotetycznym braku przedmiotowego zdarzenia. Powód uległ wypadkowi w wieku 26 lat, a więc jako osoba młoda, zdrowa, sprawna. Fakt ten Sąd poczytał za okoliczność wpływającą na znaczące podwyższenie zadośćuczynienia, ponad kwotę świadczenia zaproponowaną przez pozwane Towarzystwo, gdyż trwałe, nieodwracalne skutki wypadku powód będzie musiał znosić potencjalnie przez dalsze kilkadziesiąt lat swojego życia. Wskutek wypadku, przez kilka tygodni powód, został w znacznym stopniu ograniczony w możliwości właściwego zaangażowania się w życie zawodowe i rodzinne. Przed wypadkiem z 4 lutego 2012 r. pracował zarobkowo przy pracach budowlanych. Od wypadku nie pracuje zarobkowo z uwagi na stan zdrowia i odczuwane dolegliwości bólowe (problemy z dłuższym staniem, chodzeniem, nie może dźwigać, utyka). Sytuacja materialna rodziny jest bardzo trudna, rodzina korzysta z pomocy finansowej rodziców oraz zasiłków z opieki społecznej. W związku z wypadkiem uległy ponadto zmianom plany życiowe powoda, odwołane zostały zaplanowane ślub kościelny i chrzest młodszego syna, które – ze względu na brak środków finansowych wywołany niezdolnością powoda do pracy - pozostają w sferze planów.

Mając na względzie rozmiar opisanej krzywdy powoda i zakres jego cierpień Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł będzie odpowiednie i stosowne, spełniające swój kompensacyjny charakter. Nie jest to kwota nadmiernie wygórowana i odpowiada poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

Przyjęty stopień przyczynienia się L. G. do powstałej szkody na poziomie 20% oraz fakt, że pozwane Towarzystwo wypłaciło tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwotę 22.500 zł, spowodował zasądzenie kwoty 97.500zł ( 150.000zł – 20% - 22.500zł) z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Powód zgłosił żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000zł w piśmie z 21 listopada 2012 r. Przedmiotowe pismo (przy siedmiodniowym biegu przesyłki pocztowej) doręczone zostało pozwanemu 28 listopada 2012r., więc 90-dniowy termin na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i zaspokojenie roszczeń powoda upłynął (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) 26 lutego 2013r.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd przyjął określoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę, że strona przegrywająca sprawę (w sprawie

- pozwany) zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi (powodowi) na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Koszty te zostały ustalone w wysokości zgodnej ze złożonym przez pełnomocnika powoda spisem kosztów z tym, że wynagrodzenie pełnomocnika określone zostało na poziomie minimalnej stawki kosztów zastępstwa procesowego (nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadnił większej stawki).

Sąd nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 6.090 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (4.875 zł) i wydatków na opinię biegłego (1.215 zł), pokryte tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części zasądzonej 50.000 zł zadośćuczynienia domagając się zmiany wyrok przez oddalenie powództwa ponad zasądzoną kwotę 47.500 zł i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję. Wniósł też o zasądzenie od powoda kosztów procesu za II instancję według norm prawem przepisanych. Wyrokowi zarzucił:

- błędne ustalenie, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi 22.500 zł, a nie 27.500 zł zadośćuczynienia,
- naruszenie przepisów prawa: procesowego – art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc (poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych) oraz materialnego – art. 362 kc (poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieprawidłowym przyjęciem – 20 %, zamiast 50 % - przyczynienia powoda do powstania szkody).

Pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację przyznał wypłacenie pozwanemu kwoty 27.500 zł, w związku z czym wniósł o zmianę wyroku przez obniżenie zasądzonej kwoty do 92.500 zł i oddalenie apelacji w pozostałej części, zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za II instancję według norm przypisanych.

### **Sąd Apelacyjny w Lublinie ustalił i zważył, co następuje:**

orzekając w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji wadliwie – co przyznały obie strony – ustalił wypłacenie powodowi przez pozwanego 22.500 zł zadośćuczynienia, podczas gdy była to kwota 27.500 zł. W tej więc części zarzut apelacyjny podlegał uwzględnieniu i skutkowało obniżeniem

o 5.000 zł (do kwoty 92.500zł) zasądzzonego zadośćuczynienia. Dlatego też i na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku obniżając zarazem podlegające ściąganiu od pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 kpc nieuiszczone koszty sądowe (4.625 zł opłaty i 1215 zł wydatków). W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu, bowiem zarzuty w niej podniesione nie wpływały na trafność rozstrzygnięcia.

W materiale dowodowym sprawy znalazła się – dołączona do pozwu

– kopia opinii rzeczoznawcy T. K., sporządzona na użytek karnego postępowania przygotowawczego (k. 46-50). Powód odwoływał się do ustaleń w niej zawartych uzasadniając swe stanowisko co do zakresu swego przyczynienia (k. 5 – 6). Pozwany w sprzeciwie domagał się dopuszczenia także tego dowodu, a na wypadek kwestionowania ustaleń teź opinii – dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność nieprawidłowości popełnionych przez uczestników wypadku i możliwości uniknięcia wypadku (k. 136 sprzeciwu

i k. 136–144), na co pełnomocnik powoda odpowiedział zakwestionowaniem opinii w zakresie, w jakim biegły obarczył powoda odpowiedzialnością za spowodowanie wypadku (k. 199 pisma z k. 199-202). Sąd I instancji jednakże dysponował też aktami sprawy karnej z oryginałem opinii (k. 82 – 98 akt II K 873/12) i zapewne za tym środkiem dowodowym określił prędkość poruszania się w chwili wypadku (ok. 120 km/godz) samochodu R. (...), który uderzył w pojazd kierowany przez powoda. Dopełniając więc formalności Sąd odwoławczy uzupełnił materiał o ten dowód (art. 382 kpc) przez co nie było podstaw do przyjęcia, że apelacyjny zarzut naruszenia prawa procesowego winien prowadzić do korekty zaskarżonego wyroku.

W przedmiotowej opinii biegły zawarł też ustalenie (k. 90), że „gdyby prędkość samochodu R. (...) nie przekraczała 50 km/h, to samochód O. (...) (tj. powoda) zjechałby z jezdni drogi do posesji, gdy R. był w odległości ok. 14 m przed tyłem skręcającego O.”. Podzielając to ustalenie trafnie i powód, i Sąd karny (wraz z prokuratorem), i sąd pierwszej instancji nie podzielili wniosków biegłego, przypisującego powodowi sprawstwo wypadku, zaś kierowcy R. – jedynie przyczynienie się. Nie było ku temu żadnych podstaw. Nie było też żadnych podstaw do przypisania w związku z tym powodowi większego, niż to przyjął sąd pierwszej instancji, przyczynienia się do wypadku, a przez to do doznanej szkody. Jazda kierującego R. (...) z prędkością tak znacznie przekraczającą dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość i wyprzedzanie dwóch innych pojazdów (w tym powoda) w zasadzie eliminowało możliwość dostrzeżenia tego pojazdu przez – jadącego z prawidłową prędkością – powoda przed wykonaniem manewru skrętu w lewo. Przecież (co łatwo wyliczyć) przy prędkości 120 km/h auto pokonuje 200 m w 6 sekund. Realia sprawy nie pozwalają zrównać wymogu szczególnej ostrożności, której według apelującego nie dochował powód, z piratem drogowym, za którego odpowiada apelujący. Nie dostrzegając zatem naruszenia prawa materialnego (art. 362 kc) Sąd Apelacyjny o niezasadnej apelacji orzekł na podstawie art. 385 kpc jak w punkcie II wyroku.

Niewielki zakres, w jakim powód uległ w postępowaniu apelacyjnym, uzasadniał nałożenie na pozwanego obowiązek zwrotu mu wszystkich kosztów (art. 100 kpc – zd. drugie), sprowadzających się do kosztów zastępstwa. Stąd Sąd na podstawie art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r., poz. 490) orzekł, jak w punkcie III wyroku.

19.08.2015r.

E.Pat/dk